

Sygnatura akt VIII Ga 7/13

WYROK

WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJPOLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Sędziowie: SO Tomasz Żelazowski

SR del. Patrycja Baranowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 29 października 2012 roku, sygnatura akt XI GC 338/12

I. oddała apelację, przy czym oznacza w zaskarżonym wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie stronę pozwaną jako (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Tomasz Żelazowski SSO Krzysztof Górski SSR del. Patrycja Baranowska

Sygn. akt VIII Ga 7/13

UZASADNIENIE

W dniu 31 października 2011 roku powódka M. T. złożyła pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 27.381,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2009 roku oraz o zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w ramach łączącej strony umowy sprzedała posiłki gościom hotelowym za kwotę 6.931,00 zł. Ponadto po zakończeniu stosunku najmu restauracji sprzedała pozwanej wyposażenie lokalu za kwotę 11.900,00 zł oraz 8.550,00 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 11 stycznia 2012 roku Referendarz w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa i wskazała, iż w pierwszej kolejności podnosi zarzut przedawnienia roszczeń. Niezależnie od powyższego podniosła, iż należności określone w załączonych do pozwu fakturach uległy umorzeniu przez potrącenie wzajemnych roszczeń pozwanej.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka zarzuciła stronie pozwanej nietrafność zarzutu przedawnienia wskazując, iż faktury VAT załączone do pozwu zostały wystawione w dniu 31 października 2009 roku z terminem płatności na dzień 14 listopada 2009 roku, zaś powództwo zostało wniesione w dniu 31 października 2011 roku. Nadto podniosła brak spójności w jej oświadczeniach i argumentacji. Według powódki pozwana przedstawiła do potrącenia pismem z dnia 10 lutego 2012 roku tylko niektóre wierzytelności, jakie ma powódka w stosunku do pozwanej. Niezależnie od wszystkiego powódka postawiła zarzut nieskuteczności wcześniejszego potrącenia, bowiem załączone do sprzeciwu pismo pozwanej o potrąceniu wierzytelności z dnia 9 listopada 2009 roku nigdy nie zostało stronie powodowej doręczone.

Wyrokiem z dnia 29 października 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie uwzględnił powództwo w całości, zasądając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 27.381,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 listopada 2009 roku do dnia zapłaty. Nadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.787,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok powyższy Sąd oparł na ustaleniu, iż strony łączyła mieszana umowa najmu restauracji i o świadczenie usług, w oparciu o którą powódka będąc najemcą restauracji, świadczyła usługi gastronomiczne dla gości hotelowych pozwanej. W trakcie współpracy strony rozliczały się w ten sposób, że wzajemne należności były rozliczane przez kompensatę. Powódka wystawiała pozwanej faktury VAT za świadczone na jej rzecz usługi gastronomiczne, natomiast pozwana powódce faktury za czynsz i opłaty eksploatacyjne. Pomiedzy stronami nie było przepływu gotówki a wzajemne należności były kompensowane. Sąd ustalił, iż nie zostały rozliczone poprzez kompensatę faktury powódki z dnia 31 października 2011 roku, załączone do pozwu. Strona powodowa w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej sprzedawała, na zlecenie strony pozwanej, gościom hotelowym posiłki na kwotę 6.931,00 zł. Na powyższą okoliczność powódka wystawiła w dniu 31 października 2009 roku fakturę VAT nr (...) z terminem płatności do dnia 14 listopada 2009 roku. Pozwana przyjęła fakturę i nie zakwestionowała jej.

Strona powodowa zbyła na rzecz pozwanej używane rzeczy ruchome stanowiące własność powódki, a stanowiące wyposażenie lokalu położonego przy ul. (...) w S.. Powódka wystawiła z tego tytułu pozwanej w dniu 31 października 2009 roku dwie faktury VAT: Nr (...) na kwotę 11.900,00 zł oraz Nr 316/A/09 na kwotę 8.550,00 zł z terminem płatności na dzień 14 listopada 2009 roku. Przedmiotowe faktury zostały przez pozwaną przyjęte i zaksięgowane. Pozwana nie zwracała się do powódki o wystawienie korekt.

Zgodnie z ustaleniami biura rachunkowego obsługującego powódkę, po dokonaniu kompensacji wzajemnych faktur na koniec 2009 roku pozwana spółka pozostawała powódce dłużna 37.005,92 zł. Pozwana spółka informowała przedstawiciela i pracownika powódki A. S., że rozliczy z powódką wymienioną kwotę.

Powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 27.331,00 zł pismem z dnia 25 października 2011 roku. Na skutek oczywistej pomyłki pisarskiej i błędu rachunkowego powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 27.331,00 zł zamiast kwoty 27.381,00 zł.

Po wezwaniu do zapłaty pozwana spółka poprosiła o przesłanie faktur, a po otrzymaniu ich kopii odpowiedziała, że: „W nawiązaniu do otrzymanych faktur VAT, po przeanalizowaniu ich treści, uprzejmie informuję, że ich oryginały nie zostały nigdy doręczone do (...) Hotele Spółki z o.o. w S. ani zaksięgowane przez Spółkę”.

W piśmie z dnia 10 lutego 2012 roku pozwana potwierdziła, że będące przedmiotem roszczenia powódki faktury zostały zaksięgowane i są tym samym przez nią uznane. Wierzytelności powódki z 2009 roku pozwana przedstawiła do częściowego potrącenia z jej wierzytelnościami z 2008 roku oraz z 2009 roku.

W toku procesu pozwana złożyła powódce oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności z dnia 10 lutego 2012 roku załączając do sprzeciwu wyszczególnione w oświadczeniu posiadane faktury wystawione przez obie strony oraz notę księgową za zniszczenia.

Sąd Rejonowy zważył, iż roszczenie powódki mające za podstawę prawną ustną umowę sprzedaży rzeczy ruchomych, stanowiących wyposażenie restauracji po zakończeniu najmu restauracji oraz świadczenie usług gastronomicznych w październiku 2009 roku w zakresie obsługi i sprzedaży posiłków gościom hotelowym, objęte fakturami załączonymi do pozwu, okazało się w pełni uzasadnione.

Niespornym, zdaniem Sądu, był między stronami zarówno fakt łączącej ich umowy jak i skutecznego jej rozwiązania oraz to, że w trakcie współpracy rozliczenia z pozwaną następowały na zasadzie kompensacji.

Sąd zwrócił uwagę, że każda ze stron przedstawiała inny stan sald, ponadto pozwana przedstawiała zmienną argumentację, co do uzasadnienia odmowy zapłaty w zakresie faktur sprzedaży wyposażenia restauracji. Sąd uznał, iż argumentacja pozwanej odnosząca się do odmowy zapłaty jest wewnętrznie sprzeczna.

Nadto wskazał, iż pozwana dołączyła do sprzeciwu jako dowód swoje pismo o potrąceniu z dnia 30 listopada 2009 roku bez dowodu doręczenia, zaś powódka oświadczyła, że pismo to nie zostało jej nigdy doręczone. Podkreślił, iż w toku procesu pozwana argumentowała brak dowodu doręczenia faktem, że w czasie współpracy strony doręczały sobie nawzajem pisma na terenie mariny bez kwitowania doręczeń. Sąd zwrócił uwagę na dwa aspekty zagadnienia. Wskazał, iż pismo z dnia 30 listopada 2009 roku o potrąceniu wierzytelności z całą pewnością nie mogło być doręczone w taki sposób jak dotychczas, bowiem w tym czasie powódka już nie współpracowała z pozwaną, a nadto wcześniejsza wymiana pism następowała do rąk pełnomocnika powódki, umocowanego do prowadzenia spraw związanych z najmem i prowadzeniem restauracji. Nie był on umocowany do przyjęcia oświadczenia o potrąceniu po zakończeniu najmu. Pismo zostało ocenione jako wewnętrznie niespójne i budzące wątpliwości, co do daty jego sporządzenia. Sąd argumentował, iż w dokumencie tym, przedstawionym przez pozwaną jako dowód sporządzony w dniu 30 listopada 2009 roku powołany jest inny dokument wystawiony przez pozwaną w dniu 31 grudnia 2009 roku (nota księgową nr (...) z dnia 31 grudnia 2009 roku na kwotę 5.000,00 zł), czyli dokument z daty o miesiąc późniejszej. To oznacza, że jeśli pismo powstało po uwzględnieniu noty datowanej na dzień 31 grudnia 2009 roku, powstałoby prawdopodobnie w pierwszych dniach stycznia 2010 roku, ewentualna próba doręczenia mogła mieć miejsce najwcześniej na początku stycznia 2010 roku, kiedy powódki nie było już na terenie mariny od dwóch miesięcy. Nadto wygląd obu pism wskazuje w ocenie Sądu na to, że powstały w taki sam sposób, co sugeruje, że były tworzone w tym samym czasie być może poprzez kserowanie, o czym świadczy taki sam układ graficzny oraz charakterystyczne dwie kreskowane linie na stronie drugiej pisma (k. 159,160 oraz 195,196).

Sąd dalej argumentował, iż pozwana w piśmie z dnia 16 listopada 2009 roku twierdziła, że nie otrzymała faktur objętych pozwem, nie zawierała umów sprzedaży, więc mało prawdopodobne jest, aby już w piśmie z 30 listopada 2009 roku przyznała jednak, że zawierała umowy i otrzymała faktury – pismo z 30 listopada 2009 roku podobnie, jak z 10 lutego 2012 roku obejmuje te trzy faktury. Mając powyższe na uwadze, Sąd nie dał wiary pozwanej, że takie pismo powstało w listopadzie 2009 roku. Ponadto w ocenie Sądu pierwszej instancji pozwana nie udowodniła, że oświadczenie o potrąceniu zostało doręczone pozwanej przed wytoczeniem powództwa (ściślej - przed doręczeniem pozwanej odpisu pozwu), a skutek umorzenia wzajemnej wierzytelności powstaje, gdy oświadczenie o potrąceniu dotarło w taki sposób, że wierzyciel mógł się z nim zapoznać. Dodatkowym argumentem przemawiającym za nieuwzględnieniem twierdzeń o wystosowaniu do pozwanej oświadczenia o potrąceniu z 30 listopada 2009 roku, jest zdaniem Sądu fakt, że pozwana sporządziła „drugie” oświadczenie o potrąceniu, które datowane jest na dzień (i wysłane) 10 lutego 2012 roku (k. 165, 169). Gdyby tak było, że pozwana sporządziła pismo 30 listopada 2009 roku o potrąceniu i doręczyła je pozwanej po dacie 30 listopada 2009 roku, a przed doręczeniem pozwanej odpisu pozwu, pozwana nie tworzyłaby pisma z dnia 10 lutego 2012 roku, lecz wszelkimi sposobami wykazywałaby fakt doręczenia pozwanej tego pierwszego pisma.

Dalej Sąd pierwszej instancji argumentował, iż ta sprzeczność nie została w sposób wiarygodny wyjaśniona w trakcie postępowania. Słuchany w charakterze świadka P. W. potwierdził fakt zaksięgowania przedmiotowych faktur i nie potrafił zaprzeczyć jednoznacznie twierdzeniu powódki odnośnie sprzedaży wyposażenia. Również zeznania świadka A. R., nie wniosły zdaniem Sądu w tej materii niczego. Poza tym, że jeśli pozwana kwestionowała fakt sprzedaży mebli, winna wystąpić do powódki z pismem o korektę przesłanych faktur, a nie uwzględniać ich wartości w piśmie z dnia 10 lutego 2012 roku w rozliczeniu wzajemnych zobowiązań.

Ponadto w ocenie Sądu pozwana nie udowodniła, że objęta oświadczeniem o potrąceniu kwota 5.000,00 zł z noty księgowej nr (...) z dnia 31 grudnia 2009 roku jest obciążeniem z tytułu świadczenia należnego i to właśnie w takiej wysokości. Abstrahując od wiarygodności numeru noty księgowej, (w grudniu 2009 roku pozwana wystawiła z końcem roku notę nr 1/2009, co jest prawie niemożliwe), powódka oświadczyła, że nota ta nie została jej nigdy doręczona, a podnoszony przez pozwaną fakt zniszczenia przez powódkę komory chłodniczej nie miał miejsca. Ciężar dowodu w zakresie uszkodzenia komory chłodniczej i wysokości szkody spoczywał na pozwanej. Nota księgowa nr (...) z dnia 31 grudnia 2009 roku nie była wystarczającym dowodem zarówno na fakt zniszczenia jak i na wysokość szkody, niezależnie od tego, że nie została doręczona pozwanej. W toku procesu pozwana argumentowała brak dowodu doręczenia noty podobnie jak oświadczenia o potrąceniu z 30 listopada 2009 roku, faktem, że w czasie współpracy strony doręczały sobie nawzajem pisma na terenie mariny bez kwitowania doręczeń. Jednak należy zwrócić uwagę, że nota z całą pewnością nie mogła być doręczona w taki sposób, jak dotychczas, bowiem w tym czasie powódka już nie współpracowała z pozwaną, a nadto, wcześniejsza wymiana pism następowała do rąk pełnomocnika powódki, umocowanego do prowadzenia spraw związanych z realizacją umowy. Skoro umowa wygasła z dniem 31 października 2009 roku, to po powstaniu noty księgowej z 31 grudnia 2009 roku powódki na pewno nie było na terenie mariny i nota również nie mogła być doręczona w taki sposób, jak we wcześniejszym okresie były doręczane dokumenty księgowe i pisma. Niezależnie od wszystkiego polecenie księgowania z 30 listopada 2009 roku (k. 163) nie obejmuje salda na koniec roku 2009, które wynosiło 33.259,02 zł na plus po stronie powodowej (k. 68).

Sąd wskazał, że nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego, ponieważ pozwana cofnęła swój wniosek, pomimo, iż jedynie taki dowód pozwoliłby na rzetelne rozliczenie wzajemnych wierzytelności obu stron.

Oceniając zeznania świadka P. W. Sąd uznał, iż niewiele wniosły do sprawy, poza tym, że świadek potwierdził, iż rozliczenia z powódką nie stanowiły problemu spółki. Nie pamiętał, czy doszło do sprzedaży wyposażenia restauracji przy ulicy (...). Pamiętał, że prawdopodobnie porozumienie w zakresie sprzedaży wyposażenia było w hotelu przy S.. Powiedział jednak, że nie kwestionuje, że spółka kupiła, tylko nie pamięta czy taki fakt miała miejsce.

Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka A. R., który podał, że powódka zabrała wszystko, ale nie był tego świadkiem, poza niespornym faktem rozebrania tarasu i wiaty oraz zabrania mebli tarasowych. Natomiast, co do wyposażenia sali restauracji – nie jest zdaniem Sądu wystarczającym przekonanie świadka, że do sprzedaży nie doszło, bowiem nie było pisemnej umowy, a na wszystko musi być umowa na piśmie. Przeczy temu okoliczność, że powódka sprzedawała posiłki gościom hotelowym pozwanej i wystawiała w uzgodnionej kwocie faktury pozwanej, nie mając umowy na piśmie i pozwana akceptowała te faktury w rozliczeniach. Niezależnie od tego pozwana jednak zaksięgowała te faktury sprzedaży mebli, załączone do pozwu. Gdyby sprzedaży nie było, powódka zwróciłaby je lub domagała się ich korekty.

Zeznania świadka P. W. w części, odnośnie daty powstania pisma datowanego na dzień 30 listopada 2009 roku Sąd uznał za niewiarygodne, bowiem odpowiedź na pytanie; „- czy to jest pana podpis?”, świadczyła o tym, że był uprzedzony przez kogoś wcześniej, że jest taka wewnętrzna sprzeczność w piśmie. Świadek od razu zwrócił na to uwagę, co – z doświadczenia zawodowego wiadomo - nie zdarza się normalnie, gdy okazuje się komuś w sądzie pismo do zapoznania, a nie jest jeszcze przedstawiona wątpliwość bądź pytanie. Czytający zwraca zwykle uwagę na to, czy pismo zostało przez niego podpisane i czy kojarzy mu się z jakąś sytuacją, natomiast na samą treść i ewentualną sprzeczność trzeba zwrócić uwagę i dopiero pytany jeszcze raz czyta, próbuje odtworzyć w pamięci fakty i wyjaśnić nieścisłości. Wystarczy porównać treść zeznań świadka P. W. z treścią zeznań świadka A. Ł., po okazaniu tego samego

pisma (k. 270 drugi akapit) – był on drugą osobą podpisującą się pod pismem. Okoliczność ta jednak jest dla sprawy drugorzędna wobec faktu, że pozwana nie wykazała, aby pismo to doręczyła powódce kiedykolwiek.

Sąd nie zobowiązał pozwanej do przedstawienia dokumentów na potwierdzenie faktu zaksięgowania faktur powódki z 31 października 2009 roku, bowiem okoliczność ta została przez pozwaną przyznana – k. 219, a nadto okoliczność zaksięgowania faktur potwierdza również pismo pozwanej z dnia 10 lutego 2012 roku.

Sąd nie prowadził dowodów z zeznań świadków na okoliczność dobrego stanu komory chłodniczej w chwili wydania, jak i na fakt uszkodzenia obudowy chłodni, bowiem okoliczność czy chłodnia została uszkodzona i jaka była wartość szkody na potrzeby zarzutu potrącenia winna być udowodniona przez pozwaną i jak wyżej wskazano, dokumentami. Na pewno nota księgowa nie jest dowodem na fakt uszkodzenia oraz na wysokość ewentualnych kosztów naprawy.

Powódka zwróciła uwagę na okoliczność, że pozwana nie uwzględniła w swoim oświadczeniu o potrąceniu faktu, że rok 2008 zakończył się saldem 10 194,82 zł na korzyść powódki, a rok 2009 30 643,78 zł. Oznacza to, że pozwana przedstawiając swoje wierzytelności do potrącenia pismem z dnia 10 lutego 2012 roku uwzględniła tylko niektóre wierzytelności, jakie ma powódka w stosunku do pozwanej Spółki.

Ponadto powódka w piśmie z dnia 19 marca 2012 roku (k. 183) oświadczyła, że przedstawia do potrącenia swoje wierzytelności za lata 2008 - 2009 należne jej w stosunku do pozwanej w kwocie 270.007,91 zł, z wierzytelnościami strony pozwanej na kwotę 138 599,56 zł. Kwota 270.007,91 zł stanowi wierzytelność powódki, w tym kwota 140 346,99 zł wierzytelności za rok 2009 (uznane w sprzeciwie oraz w oświadczeniu o potrąceniu) i kwota 129.660,92 zł wierzytelności za rok 2008, na dowód czego przedłożyła faktury wystawione przez siebie w 2008 roku. Oczywiście zarzut ten nie mógł być uwzględniony, bowiem przedmiotem niniejszego postępowania jest roszczenie powódki, a nie pozwanej. W tej sytuacji powódka nie może skutecznie dla potrzeb procesu postawić zarzutu procesowego potrącenia. Może jedynie obrazować poziom wartości nierozliczonych należności z faktur, których nie dochodzi z uwagi na świadomość upływu przedawnienia. Natomiast, czy oświadczenie o potrąceniu z dnia 19 marca 2012r. może odnieść skutek materialnoprawny, nie jest przedmiotem badania.

Powódka podniosła także zarzut przedawnienia roszczeń pozwanej spółki w stosunku do strony powodowej, wobec upływu terminu dwóch lat. Zgodnie z przepisem art. 502 kc można potrącić wierzytelność przedawnioną, jeżeli w czasie wymagalności wierzytelności wzajemnej przedawnienie jeszcze nie nastąpiło.

Sąd Rejonowy wskazał, iż sprawa była rozpoznawana pod rządem k.p.c .sprzed 3 maja 2012 roku, a zatem z zastosowaniem uchylonych przepisów art. 479¹ i n. k.p.c.. Z treści art. 479¹⁴§.4 k.p.c. wynika, iż do potrącenia w toku procesu mogą być przedstawione wierzytelności udowodnione dokumentami. Sprawa jest w toku z chwilą doręczenia pozwanej odpisu pozwu. Pozew doręczono w dniu 1 lutego 2012 roku natomiast oświadczenie o potrąceniu datowane jest na dzień (i wysłane) 10 lutego 2012r. (165, 169). Z treści uzasadnienia sprzeciwu wynika, iż podstawą przedstawionej przez pozwaną wierzytelności jest z jednej strony jakaś ilość faktur za najem i tzw. media a z drugiej szkoda, jaką pozwana poniosła w wyniku nienależytego wykonania umowy przez powódkę. Zgodnie z treścią art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis art. 6 k.c. wskazuje, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wobec tego to na pozwanej ciążył obowiązek wykazania zarówno faktu nienależytego wykonania umowy – zwrotu przedmiotu najmu w stanie pogorszonym na skutek innego niż normalne zużycia komory chłodniczej, jak też powstania szkody oraz jej wysokości, a więc związanych z tym kosztów przywrócenia do stanu poprzedniego, a także związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania, a szkodą. Odnosząc się zatem do zarzutu potrącenia Sąd uznał, iż pozwana nie podołała obowiązkowi wykazania dokumentami istnienia wzajemnej wierzytelności względem powódki. Nie wykazała w szczególności, w jakim była stanie komora chłodnicza w dniu odbioru przedmiotu najmu i na czym polegały wydatki pozwanej w kwocie 5.000,00 zł z tytułu jej naprawy. Z dołączonej przez pozwaną noty księgowej (k. 164) – o walorze dokumentu prywatnego – wynikać może co najwyżej, iż powódka obciąża pozwaną kwotą 5.000,00 zł – jednak nie wynika z niej

co się składa na tę kwotę. Jednak z żadnych dowodów nie wynika, na czym polegały uszkodzenia elementów zabudowy komory chłodniczej oraz by szkoda ta powstała wskutek innego niż normalne zużycia. Niezależnie od tego, pismo to nie dowodzi, aby w majątku pozwanej powstała szkoda w wyniku nienależytego wykonywania umowy przez powódkę. Z zeznań świadka A. Ł. wynika, że przedmiotowa chłodnia to była przybudówka, która została rozebrana i wybudowana na nowo.

Sąd uznał, że powódka udowodniła zasadność wystawienia faktur dołączonych do pozwu oraz fakt, że pozwana je zaakceptowała, co potwierdza także pismo pozwanej z dnia 10 lutego 2012 roku. Przyjął natomiast, iż pozwana nie udowodniła skuteczności oświadczenia o potrąceniu.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 k.c.. W kontekście przedłożonych faktur, powódka w sposób precyzyjny określiła termin każdorazowej płatności świadczenia. Pozwana pozostawała w opóźnieniu od dnia 15 listopada 2009 roku.

W tym stanie rzeczy, powództwo o zapłatę kwoty 27.381,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2009 roku uznano za uzasadnione.

Sąd rozstrzygnął o kosztach powołując się na art. 108 § 1 k.p.c.. Wskazał, iż pozwana przegrała proces w całości i obowiązana jest do zwrotu powódcy celowych kosztów procesu (art. 98 k.p.c.). Na koszty te złożyło się wynagrodzenie radcy prawnego ustalone na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349) na kwotę 2.400,00 złotych, opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych oraz opłata od pozwu w wysokości 1.370,00 zł.

Wyrok powyższy pozwana zaskarżyła w całości, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, i w konsekwencji wyciągnięcie błędnych wniosków, że:

- powódka udowodniła swoje roszczenie poprzez przedstawienie trzech faktur VAT, podczas gdy nie przedstawiła żadnych innych dokumentów, ani dowodów potwierdzających zawarcie, wykonanie umowy sprzedaży, co dopiero stanowiłoby przesłankę do zapłaty ceny;

- potrącenie dokonane przez pozwaną, nie było skuteczne, podczas gdy pozwana przedstawiła dwa oświadczenia o potrąceniu; jeżeli nawet przyjąć, że nieskuteczne było oświadczenie datowane na dzień 30 listopada 2009 roku, to z całą pewnością skuteczne i poparte dokumentami było oświadczenie z dnia 10 lutego 2012 roku,

2. naruszenie prawa procesowego, a to art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że to pozwana winna udowodnić stan wzajemnych rozliczeń stron, oraz że udowodnienie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych; tymczasem jeżeli pozwana podniosła zarzut potrącenia i udokumentowała wierzytelności przedstawione do potrącenia w przeważającej części fakturami VAT, które nie były przez powódkę kwestionowane, to rzeczą powódki było wykazać, iż stan wzajemnych rozliczeń nie pozwalał na takie potrącenie; powódka ograniczyła się jednak tylko do zaprzeczeń, oraz własnych twierdzeń co do stanu wzajemnych rozliczeń stron, nie przedstawiając żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, wobec powyższego, dowód z opinii biegłego był zbędny;

3. naruszenie prawa procesowego, a to art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że wierzytelności zgłoszone do potrącenia w oświadczeniu o potrąceniu z dnia 10 lutego 2012 roku, nie zostały udokumentowane, podczas gdy przepis art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. nie wymaga żadnych szczególnych dokumentów; pozwana w znacznej części udokumentowała wierzytelności wymienione w oświadczeniu fakturami VAT, które nie były przez powódkę kwestionowane oraz wydrukami z ksiąg rachunkowych; zakwestionowana została jedynie nota księgowa na kwotę 5.000,00 zł; zatem prawidłowa ocena dowodów powinna doprowadzić do wniosku, że pozwana

wykazała dokumentami- fakturami VAT i wydrukiem z ksiąg rachunkowych – istnienie wierzytelności zgłoszonych do potrącenia.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości poprzez: oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, iż Sąd I instancji uwzględnił powództwo, wskazując, że powódka udowodniła zasadność swojego roszczenia, przedstawiając trzy faktury VAT, natomiast pozwana nie udowodniła zasadności zarzutu potrącenia, gdyż przedstawiła wprawdzie szereg faktur VAT na jego poparcie, ale wątpliwości Sądu wzbudziła jedna z powołanych w oświadczeniu nota księgową, na kwotę 5.000,00 zł.

Zdaniem skarżącej powódka na dowód sprzedaży pozwanej rzeczy ruchomej zaoferowała jedynie dowody z faktur VAT. Pozwana nie zakwestionowała, że faktury zaksięgowała, jednak czynność o charakterze księgowym nie może być dowodem na zawarcie umowy sprzedaży, ani na przekazanie rzeczy ruchomych wymienionych w fakturach VAT.

Pozwana nie zgodziła się z uzasadnieniem Sądu dotyczących przyczyn uznania, iż oświadczenie o potrąceniu z dnia 30 listopada 2009 roku nie wywołało skutku. Wskazała, iż strony doręczały sobie pisma bezpośrednio, a zatem pismo z dnia 30 listopada 2009 roku zostało tak doręczone. Nie może również obciążać pozwanej okoliczność, że sporządziła i wysłała drugie oświadczenie o potrąceniu, gdyż takie zachowanie jest w pełni zrozumiałe skoro pozwana nie dysponowała dowodem nadania pierwszego oświadczenia listem poleconym.

Skarżąca wskazała, iż przedstawione do potrącenia, pismem z dnia 10 lutego 2012 roku, wierzytelności zostały udowodnione dokumentami- fakturami VAT oraz wydrukiem z ksiąg rachunkowych pozwanej.

Ponadto skarżąca podniosła, iż Sąd I instancji uzasadniając, dlaczego nie uwzględnił zarzutu potrącenia, wskazał na wątpliwości co do jednego wymienionego w nim dokumentu, a mianowicie noty księgowej. Sąd nie uzasadnił natomiast w żaden sposób dlaczego nie uwzględnił zarzutu potrącenia w pozostałej części.

Nadto pozwana wskazała, iż powódka nie zaoferowała żadnych dowodów na to, że rozliczenie wzajemne stron powinno wyglądać inaczej.

Dowód z opinii biegłego był zbędny, gdyż powódka nie przedstawiła żadnego innego rozliczenia. Nie wymagało wiadomości specjalnych dodanie należności określonych w załączonych przez pozwaną fakturach i porównania ich z wykazanymi wierzytelnościami powódki.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe i dokonał właściwej oceny materiału dowodowego, wyprowadzając z niego ustalenia faktyczne w istotnym dla sprawy zakresie. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela w całości, czyniąc je częścią własnego rozstrzygnięcia i nie znajdując potrzeby ich ponownego prezentowania.

Sąd Rejonowy dokonał trafnej oceny prawno- materialnej poddanych pod osąd stosunków prawnych wskazując na zawarcie przez strony umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usług. Uzupełnieniem wywodów Sądu Rejonowego w tym zakresie jest wskazanie, iż podstawę prawną żądania zapłaty ceny stanowił przepis art. 535 k.c., zaś podstawą prawną żądania zapłaty wynagrodzenia za świadczone usługi gastronomiczne był przepis art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 735 k.c. i art. 750 k.c..

Wywody zaprezentowane w apelacji, w tym podniesione zarzuty, nie stanowiły podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego w postulowanym przez apelującego kierunku, zwłaszcza że Sąd ten przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, a zebrany w sprawie materiał poddał wszechstronnej i wnikliwej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów.

Zarzuty apelacji koncentrowały się wokół naruszenia przez Sąd przepisów prawa procesowego.

Odnosząc się do zarzutu apelacji błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy wskazuje, że do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu pierwszej instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, System Informacji Prawniczej LEX nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającej na wprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia w argumentacji wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji skarżący winien był wykazać w jakich konkretnie fragmentach argumentacja tego Sądu jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, względnie które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez Sąd pierwszej instancji wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

Skarżąca w apelacji powołując się na powyższy zarzut poprzestała jedynie na przedstawieniu własnej fragmentarycznej oceny dowodów, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy. Wnikliwa zaś analiza tych dowodów, a zatem dokonana przy uwzględnieniu całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzi do podzielenia stanowiska Sądu pierwszej instancji co do wykazania przez powódkę faktu zawarcia powołanych w pozwie umów oraz ich wykonania przez powódkę.

Wbrew twierdzeniom apelacji strona powodowa fakt zawarcia pomiędzy stronami spornych umów wykazywała nie tylko za pomocą złożonych wraz z pozwem faktur VAT. Skarżący pominął całkowicie dokonaną przez Sąd w tym zakresie ocenę zeznań świadków P. W. i A. R..

Nadto apelujący w ogóle nie odniósł się do zeznań A. S., które również stanowiły podstawę ustaleń Sądu odnośnie zawarcia spornych umów. Brak jest jakiegokolwiek uzasadnionych podstaw aby zeznaniom tym odmówić wiary tym bardziej, iż zeznania były konsekwentne i spójne, a Sąd nie dopatrył się w nich sprzeczności, które mogłyby podważać ich prawdziwość.

Wskazać w tym miejscu należy, iż przed procesem pozwana przyznała, że sporne faktury zostały jej doręczone. Z wcześniejszej korespondencji stron wynika, iż początkowo kwestionowała tę okoliczność. Poprzez fakt ich doręczenia pozwana uzyskała możliwość weryfikacji, czy świadczenie jest zasadne co do zasady, jak i wysokości. Nadto pomimo, iż faktura jest dokumentem prywatnym, z którym nie wiąże domniemanie prawne, iż jej treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy, to nie oznacza to, że w połączeniu z pozostałym materiałem dowodowym sprawy przy zastosowaniu przez Sąd swobodnej oceny dowodów, nie może stanowić przesłanki do ustalenia, że strony zawarły umowę o treści w tym dokumencie odzwierciedlonym.

Tak więc przedłożone w pozwie dokumenty, oceniane przez pryzmat zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, pozwalają na uznanie, iż umowy, za wykonanie których powódka domaga się zapłaty zostały zawarte.

Podkreślenia wymaga, iż o zawarciu przez strony umów świadczy również eksponowana przez Sąd Rejonowy okoliczność ujęcia przez pozwaną spornych faktur w pismach noszących daty 30 listopada 2009 roku oraz 10 lutego 2012 roku, a co za tym idzie uznawania należności wynikających z tychże faktur za istniejące wierzycelności powódki w stosunku do pozwanej nadające się w ocenie pozwanej do potrącenia.

Nadto doświadczenie życiowe wskazuje, na co zwracał również uwagę Sąd Rejonowy oraz pełnomocnik powódki w odpowiedzi na apelację, iż gdyby pozwana kwestionowała sporne faktury to niewątpliwie zwróciłaby je lub żądała dokonania korekty.

Najbardziej dobitnie o uznaniu spornych faktur przez pozwaną świadczy fakt ich zaksięgowania. Zaksięgowanie musi być bowiem rozumiane jako przyjęcie wynikającego z nich zobowiązania i jego uwzględnienie w ustaleniu wyniku prowadzenia działalności gospodarczej. Ten z kolei wniosek pociąga za sobą następny, a więc uznanie, że zobowiązanie zostało zaciągnięte i stało się wymagalne.

Tak więc reasumując brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw aby zarzucić Sądowi dokonanie dowolnej oceny dowodów odnoszących się do ustalenia zawarcia przez strony umów, za których realizację powódka domaga się zapłaty.

Również argumentacja apelującej odnosząca się do oceny dowodów w postaci dwóch oświadczeń: z dnia 30 listopada 2009 roku i 10 lutego 2012 roku okazała się nieuzasadniona.

Sąd Rejonowy w sposób bardzo wnikliwy odniósł się do okoliczności sporządzenia pisma z dnia 30 listopada 2009 roku. Podzielić w całej rozciągłości należało stanowisko Sądu dotyczące braku wykazania w niniejszym procesie faktu doręczenia przedmiotowego pisma powódce, które w ocenie pozwanej stanowiło dowód na dokonanie przez strony umorzenia zobowiązań pozwanej w stosunku do powódki oraz było podstawą sformułowanego w procesie zarzutu nieistnienia zobowiązania. Wątpliwości Sądu Rejonowego odnośnie rzeczywistej daty sporządzenia pisma zostały podzielone przez Sąd rozpoznający apelację. Tym bardziej, iż strona wnosząca apelację nie przedstawiła żadnych racjonalnych argumentów, które podważyłyby w jakimkolwiek zakresie trafność wniosków Sądu pierwszej instancji. Apelująca powieliła argumentację prezentowaną w procesie, iż strony podczas współpracy doręczały sobie pisma bezpośrednio, a zatem również i pismo z dnia 30 listopada 2009 roku zostało w ten sposób doręczone. Pozwana nie obaliła jednak argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego, co do faktu, iż w dacie wskazanej na piśmie pozwana nie przebywała już na terenie mariny, a nadto, że podczas współpracy pisma doręczane były pełnomocnikowi powódki, który nie był upoważniony do przyjęcia oświadczenia o potrąceniu. Nadto z faktu, iż w toku współpracy strony doręczały sobie pisma bezpośrednio bez pokwitowania nie płynie wniosek, iż również taka praktyka miała miejsce po zakończeniu współpracy oraz, że pismo z dnia 30 listopada 2009 roku zostało doręczone powódce właśnie w taki sposób.

Słusznie również zostało ocenione przez Sąd oświadczenie o potrąceniu z dnia 10 lutego 2012 roku. Pismo to zostało sporządzone już w toku procesu, a więc oświadczenie w nim zawarte podlegało rygorom dowodzenia określonym w obowiązującym w chwili wniesienia pozwu przepisie art. 479¹⁴ § 4 k.p.c.. Dalsze rozważania w tym zakresie zostaną dokonane podczas omawiania zarzutu apelacyjnego odnoszącego się do naruszenia wymienionego artykułu.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c..

Pozwana naruszenia powyższych przepisów upatrywała w błędnym uznaniu przez Sąd, iż ustalenie stanu wzajemnych rozliczeń wymagało wiadomości specjalnych a także w przyjęciu, że ciężar dowodu w tym zakresie obciążał pozwaną.

Zdaniem Sądu rozpoznającego apelację, strona pozwana błędnie ciężar udowodnienia stanu wzajemnych rozliczeń przerzucała na stronę powodową. Otóż bezspornym było w niniejszym procesie, iż w toku procesu strony rozliczały się przez kompensatę. Strona powodowa domagając się zapłaty od pozwanej określonych kwot prezentowała stanowisko, iż wierzycelności wymienione w pozwie nie uległy umorzeniu i pozostały nierozliczone. Biorąc pod uwagę przyjęte zasady rozliczania wzajemnych wierzycelności obowiązujące w toku współpracy nie wystarczyło w ocenie Sądu

rozpoznającego apelację złożenie fragmentarycznej dokumentacji księgowej oraz części obciążających powódkę faktur VAT wystawionych w toku współpracy. Na stronie pozwanej spoczywał bowiem obowiązek wykazania, iż stan rozliczeń stron jest inny niż przyjmuje to powódka, i że faktury objęte pozwem uległy rozliczeniu poprzez umorzenie z wierzytelnościami pozwanej.

To pozwana bowiem z faktu wykazania skutecznego umorzenia wzajemnych zobowiązań wywodziła istotne dla siebie skutki prawne.

Sąd za słuszne i nie naruszające powołanych powyżej przepisów prawa procesowego uznać należało stanowisko Sądu pierwszej instancji o potrzebie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Zdaniem Sądu drugiej instancji przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na podstawie dokumentów zawnioskowanych w sprzeciwie (pkt 6 sprzeciwu), pozwoliłoby na ustalenie, czy doszło do umorzenia wierzytelności objętych pozwem.

Sąd uznał nadto, iż dokumentacja księgowa pozwanej (obejmująca jedynie wycinek współpracy stron), wobec zakwestionowania ujętych w niej rozliczeń przez powódkę, stanowiła niewystarczający dowód na okoliczność braku istnienia wierzytelności po stronie powodowej. Podobnie jak faktury, dokumentacja ta stanowi dokument prywatny, którego wartość dowodowa jest ograniczona. Weryfikacja danych zawartych w złożonych w toku niniejszego procesu dokumentach wymagała niewątpliwie analizy dokumentacji księgowej dotyczącej współpracy stron w szerszym zakresie. Niewątpliwie wówczas przydatny byłby dowód z opinii biegłego.

Błędne więc było stanowisko pozwanej odnośnie naruszenia przez Sąd art. 278 § 1 k.p.c. w powiązaniu z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c..

Odnosząc się do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, iż Sąd rozpoznający apelację nie podzielił prezentowanego w apelacji poglądu, iż strona pozwana wykazała istnienie wierzytelności pozwanej w stosunku do powódki dokumentami w postaci faktur VAT oraz wydrukiem z ksiąg rachunkowych. Słusznie w odpowiedzi na apelację strona powodowa wywodziła, iż przedstawione do potrącenia rozszczenie nie mogło być wykazywane wyłącznie dowodami wytworzonymi przez pozwaną. Wprawdzie zgodzić się należy ze stroną skarżącą, iż przepis art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. nie wymaga żadnych szczególnych dokumentów, to jednak nie sposób dokonać innej interpretacji zapisów powołanego przepisu jak tylko takiej, która uznaje, iż chodzi tutaj tylko o takie dokumenty, z których bezspornie wynika istnienie i wysokość wierzytelności. Nie można uznać za taki dokument wydruku z ksiąg rachunkowych pozwanej, tym bardziej, że strona powodowa kwestionowała wykazywane tam dane. Nadto jeżeli spór pomiędzy stronami dotyczył wzajemnych rozliczeń stron, które w toku współpracy (co było bezsporne) umarzały wzajemne wierzytelności, to złożone faktury nie mogą stanowić samodzielnego dowodu na istnienie i wysokość wierzytelności pozwanej w stosunku do powódki. Pozwana nie wykazała bowiem, iż nie podlegały one wcześniejszej kompensacie.

Z przedstawionych powyżej przyczyn, na podstawie art. 385 k.c. orzeczono jak w sentencji.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu o kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym, które powódka wygrała w całości, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz przy zastosowaniu § 12 ust.1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO Tomasz Żelazowski SSO Krzysztof Górski SSR del. Patrycja Baranowska